

Aguire, Bagno

Znowu dziś
Tak jak zwykle powtarzasz mi
Jak mnie bardzo kochasz
Że nie możesz beze mnie żyć
Że uderzenia mojego serca odmierzają czas
A ja ciągle mam wrażenie że nie pierwszy raz
To mówisz
Każdy dzień dla Ciebie to zawody
Ilu możesz mieć
Potem słodko patrzysz w oczy
Pytając czy Cię chcę
To łatwo przyszło łatwo poszło
To się nie chce sprawdzać
Jeśli złoto leży w bagnie
Nie warto po nie sięgać
Dzień za dniem upływa czas
Jak w zwolnionym tempie
Wszystko nagle się zmieniło
Nic nie będzie tak jak dawniej
Witamy więc w krainie serc
Rozdartych na pół
Witamy już w krainie dusz
Samotnych jak Ty
Witamy więc w krainie serc
Rozdartych na pół
Witamy już w krainie dusz
Samotnych jak Ty
Już nie powiesz do mnie nic
Mam nadzieje bo przestaniesz
Już na zawsze śnić
Nie będę ostatnim
Którym się pobawisz
Bo dobre to dla Ciebie
W moich dłoniach najszybszy pośrednik
Między piekłem ziemią a niebem
Dno butelki tak łagodnie
Przekształca wszystko wokół
Taka cisza że nie słyszę
Nawet własnych kroków
I znowu dziś
Tak jak zwykle powtarzasz mi
Jak mnie bardzo kochasz
Że nie możesz beze mnie żyć
To bzdura
Dzień za dniem upływa czas
Jak w zwolnionym tempie
Wszystko nagle się zmieniło
Nic nie będzie tak jak dawniej
Witamy więc w krainie serc
Rozdartych na pół
Witamy już w krainie dusz
Samotnych jak Ty
Witamy więc w krainie serc
Rozdartych na pół
Witamy już w krainie dusz
Samotnych jak Ty
Witamy więc w krainie serc
Rozdartych na pół
Witamy już w krainie dusz
Samotnych jak Ty
Witamy więc w krainie serc
Rozdartych na pół
Witamy już w krainie dusz
Samotnych jak Ty

